Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Jezuita ksiądz Piotr Skarga - (Powęski) h. Pawęża.

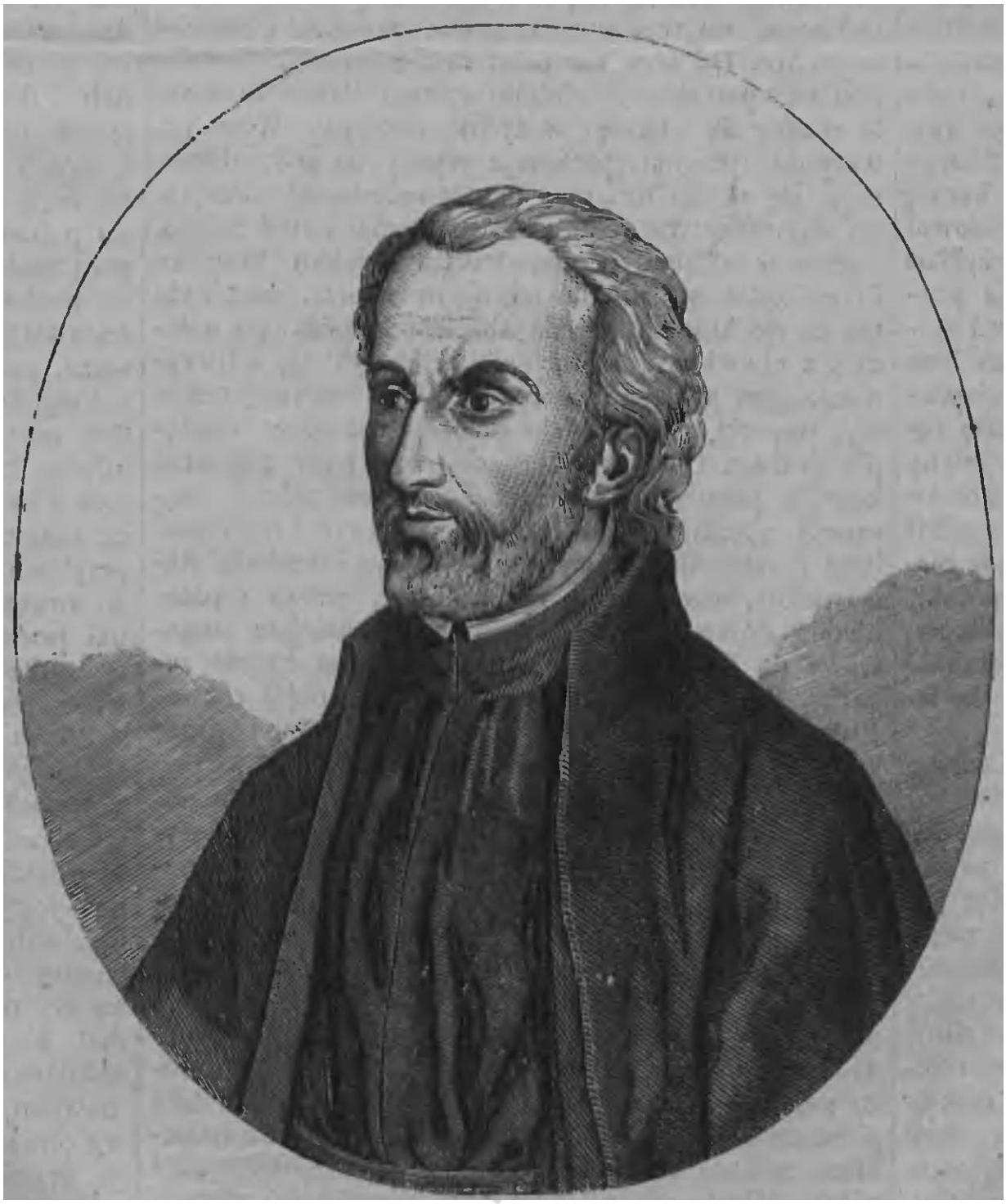

Jezuita ksiądz Piotr Skarga. (Rysował ze sztychu Polkowski)

Skarga Piotr herbu Pawęża, forma nazwiska: *Piotr Powęski*, mylnie: *Pawęski* (ur. 02 lutego 1536 w Grójcu, Jego rodzice, Michał i Anna ze Świątków Powęscy, Według współczesnych Skardze źródeł pochodzili ze szlachty zagrodowej, wywodzącej swe nazwisko od wsi Powązki k. Mszczonowa w ziemi sochaczewskiej. Był ich najmłodszym dzieckiem; miał 3 braci i 2 siostry. Herb rodu Skargów-Powęskich otrzymał dopiero od króla Zygmunta III, gdy dojrzały już kaznodzieja znalazł

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

się w otoczeniu króla. Niechętny Skardze ogół szlachecki – nie bez podstaw – podejrzewał, że jezuita pochodził z rodziny zamożnych chłopów. Uzyskał swój przydomek Skarga.

W latach 1552-1555 studiował na Akademii Krakowskiej, uzyskując stopień bakałarza na Wydziale Filozoficznym. W roku 1564 we Lwowie przyjął święcenie kapłańskie i jako kanonik zaczął działalność kaznodziejską m.in. przy katedrze lwowskiej. Po kilku latach udał się do Włoch, gdzie w Rzymie w roku 1569 wstąpił do zakonu jezuitów. Powróciwszy po dwóch latach do kraju zajął się zakładaniem w Polsce kolegiów jezuickich (był m.in. przewidziany na pierwszego rektora Kolegium w Poznaniu, którym ostatecznie został Jakub Wujek), a także działalnością filantropijną (założył w Krakowie Bank Pobożny dla ochrony ludzi przed lichwą i Arcybractwo Miłosierdzia). Złożył Arcybractwo Miłosierdzia Bogarodzicy, Bank Pobożny, który udzielał bezprocentowych pożyczek i Skrzynkę św. Mikołaja gromadzącą posagi dla ubogich panien. Pisał skargi ubogim analfabetom.
Był pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej (1579-1584). Od 1588 roku przez 24 lata pełnił funkcję nadwornego kaznodziei Zygmunta III Wazy, który cenił go za wyjątkową osobowość i talenty krasomówcze. Stał się zwolennikiem ograniczenia władzy Sejmu i zwiększenia władzy królewskiej. Piętnował wady polskiej szlachty. Był przeciwnikiem przyjęcia przez Zygmunta III korony szwedzkiej. Był współtwórcą Unii Brzeskiej, gdzie wystąpił w otoczeniu ówczesnego b-pa łuckiego Bernarda Maciejowskiego.

Piotr Skarga, najwybitniejszy kaznodzieja w dziejach dawnej Rzeczpospolitej urodził się w 1536 r. w Grójcu k. Warszawy. Święcenia kapłańskie przyjął w 1564 roku. Pięć lat później rozpoczął jezuicki nowicjat w Rzymie oraz studia w Kolegium Rzymskim. Po dwóch latach wrócił do Polski. Pracował w Pułtusku, we Lwowie, Jarosławiu, Warszawie, Płocku i Wilnie, gdzie w 1579 roku został pierwszym rektorem Akademii Wileńskiej. Pracę w Krakowie rozpoczął w 1584 roku,
Piotr Skarga zasłynął jako gorliwy kaznodzieja, obrońca wiary, patriota, filantrop. Umiłowanie Kościoła i ojczyzny oraz troska o dobro wspólne były tematem przewodnim jego działalności. Jest autorem największych dzieł I Rzeczpospolitej. Kaznodzieja
W Krakowie założył lombard dla ubogich, pierwowzór instytucji charytatywnej, tzw. Komorę Potrzebnych (tj. „potrzebujących”).
Był wybitnym duszpasterzem Litwy i Białorusi. Zapisał się jako założyciel wielu kolegiów jezuickich, np. w Połocku, Rydze, Dorpacie.
Zm. 27 września 1612 w Krakowie) – polski jezuita, teolog, pisarz i kaznodzieja, czołowy polski przedstawiciel kontrreformacji, kaznodzieja nadworny Zygmunta III Wazy, rektor Kolegium Jezuitów w Wilnie, pierwszy rektor Uniwersytetu Wileńskiego. Sługa Boży. Autor *Żywotów świętych* i *Kazań sejmowych*

Trumna z jego ciałem spoczywa w krypcie kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie
Skarga został pochowany w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie gdzie jego płyta grobowa znajduje się przed wielkim ołtarzem, a krypta została udostępniona dla zwiedzających.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Przedruk z czasopisma

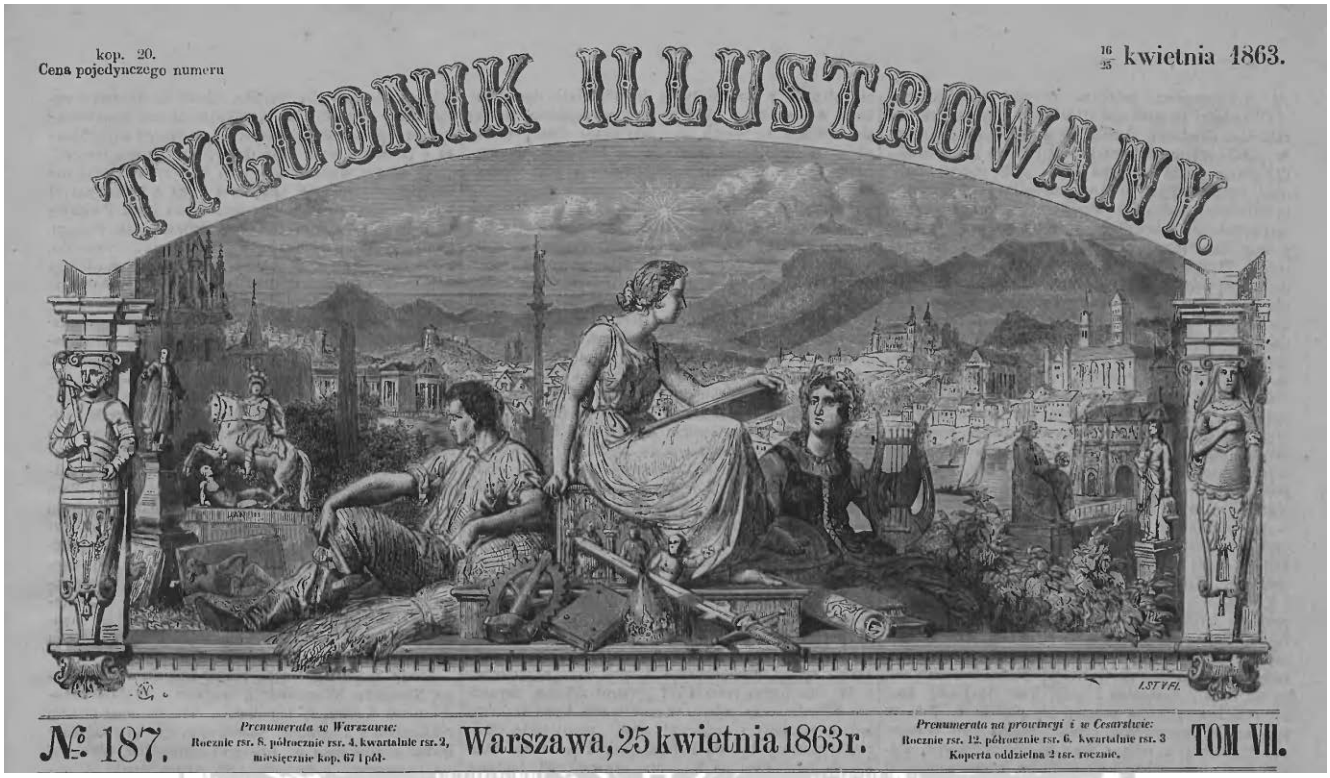

kop. 20.
Cena pojedynczego numeru

16/28 kwietnia 1863.

TYGODNIK ILLUSTROWANY.

№ 187.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie rsr. 8. półrocznie rsr. 4. kwartalnie rsr. 2, miesięcznie kop. 67 i pół.

Warszawa, 25 kwietnia 1863 r.

Prenumerata na prowincyi i w Cesarstwie:
Rocznie rsr. 12. półrocznie rsr. 6. kwartalnie rsr. 3
Koperta oddzielna 2 rsr. rocznie.

TOM VII.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Ksiądz Piotr Skarga.

„Posłannictwo do was mam od Boga.“
(Z kazania Skargi).

Skarga żył w czasie wielkich, stanowczych zmian w dziejach naszych, kiedy całe życie duchowe narodu wyskakiwało z odwiecznych swoich kolei, aby wejść na nowe drogi. Naczelna część narodu rzuciła dawną ojców wiarę i chwyciła się reformy w różnych kształtach i zmianach bez końca, bo na polu reformy religijnéj niéma punktu, na którym zatrzymaćby się można: ile rodzin, prawie ile osób dojrzałych, tyle odrębnych poglądów, mniemań, sekt.

To jedno było dostateczne do zaburzenia kraju, do zasiania w nim niezgody, niechęci i walk domowych. A tymczasem przybył i drugi powód do zamieszania: wymarł królewski dom Jagiełłów. Szlachta chciwa swobód, ustawicznie i bez wszelkiéj miary zyskując je dla siebie, patrzyła z zazdrością na niższe od siebie dwa stany—miejski i wiejski, które usilnie wyłączała od wszelkiego udziału w życiu publicznem i jego korzyściach. Prawie w tym czasie (1496) odjęła im własność ziemską, tę podstawę rzeczywistego obywatelstwa. Życie przeto religijne, polityczne i społeczne Polski, po długiém, spokojném płynieniu w przyrodzonych mu brzegach, poruszone do głębi silnym podmuchem czasu, zawrzało nagle, wezbrało i wystąpiło ze swoich krawędzi w dziwnéj pełności i bogactwie. Budująca, największa w Europie, wyrozumiałość w rzeczach sumienia; jasna, zdrowa myśl na sejmach; niezmiernie ożywiona i świetna literatura; głośne czyny rycerskie pod Stefanem Batorym i w początkach panowania Zygmunta III:—słowem tylu wielkich mężów stanu, pióra i miecza, czyni ten czas osobliwiéj sławnym w dziejach Polski. Ale byłto czas chwilowego choć wielkiego wezbrania jéj sił duchowych. Aby je utrzymać, potrzeba było ująć je w pewne stałe normy; potrzeba było stanowczo orzec w trzech głównych kierunkach życia, o których wyżéj wspomnieliśmy,

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

w religijnym, politycznym i społecznym,—bo już przemoc, swawola i ciemnota zbudzonéj do życia publicznego massy szlacheckiéj, zaczęła zwracać nawę narodową na błędne drogi.

W téj stanowczéj chwili urządzania się wystąpił Skarga, jako czysty, wzniosły, bezstronny głos Pański do narodu, a chociaż przedewszystkiém był apostołem religijnym, jednak, jako mąż istotnie wielki i przewidujący, zwracał uwagę na główne kierunki życia narodowego i wskazywał w nich na chorobliwe strony. Aby działać tem potężniéj, zrzekł się wszystkiego, czém świat ten kusi i krępuje— i wolny od trosk doczesnych, duchem wzniósł się do nieba, a jak prorok ostrzegał o klęskach politycznych. Zrzekł się nawet rodzinnego nazwiska Powęski i zatrzymał tylko przydomek Skargi, bo się stał półwiekową skargą na złe w narodzie; stał się ogniem, co świécił narodowi w jego drodze, ogniem co wypalał błędy, ogrzewał serca, jednał i skłaniał je do miłosierdzia ku bliźnim. Jako apostoł Pański, potrzebował stać się arcymistrzem słowa polskiego, i w istocie język Skargi jest taki, jakim oprócz niego jeszcze nikt przemówić nie zdołał. Kazał przez lat pięćdziesiąt, a pracował bez wytchnienia całe swoje życie, ucząc się, modląc, nawracając, kierując sumieniem króla i sej-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

mów, dźwigając nędzarzy, pisząc, zajmując się nareszcie robotami ręcznemi. Nie spoczął osobliwszy robotnik ten Pański, aż dopóki spracowany duch jego ciała nie opuścił. Ztąd to taka pełność w różnostronnéj jego działalności, która stała się pobudką dla następnych czasów do częstego rozważania jego żywota i czynów. Poczynając od pięknego kazania, którém zwłoki Skargi pożegnał jego towarzysz w kaznodziejstwie Fabian Birkowski, aż do dziś, coraz nowe wychodzą wydania jego pism; oceniają zasługi wielkiego męża i wznawiają jego pamięć. Najtrafniejsze o nim świadectwo obejmuje dzieło M. Dzieduszyckiego pod tytułem: „Piotr Skarga i jego wiek, przez M. J. A. Rychcickiego, Kraków 1850, 2 tomy (447 i 595).“ Z mniejszych rozpraw J. Bartoszewicza szczegółowy żywot Skargi przy świéżo wydanych w Petersburgu u Wolfa Żywotach świętych pańskich, i tegoż krócéj ale z uniesieniem ocenione stanowisko Skargi w Historyi literatury polskiéj 1861; W. A. Maciejowskiego w Bibliotece zakładu naukowego imienia Ossolińskich na rok 1847; Klementyny z Tańskich Hoffmanowéj w Rozrywkach dla dzieci i t. d.

Opowiemy szczegóły z życia Skargi, o ile ramy pisma naszego pozwolą.

Piotr Skarga Powęski lub Pawęski, urodził się w lutym 1536 r., z ojca Michała i matki Anny ze Świątkowskich, w mieście Grójcu mazowieckim, gdzie Skargowie posiadali grunta, i nieraz, chociaż szlachta, sprawowali urzędy miejskie. Jeszcze w połowie XVIII wieku na Grójcu znajdował się grunt Skargowski,

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Grójcu znajdował się grunt Skargowski, należący do ks. Józefa Knapiusza, proboszcza kaplicy literackiéj u św. Jana w Warszawie, który 1748 roku sprzedał go razem z gruntem Knapiuszowskim ks. Antoniemu Ostrowskiemu, koadjutorowi kustodyi warszawskiéj, a późniéj prymasowi.

Początkowe nauki pobiérał Skarga w szkole grójeckiéj, z któréj w siedmnastym roku życia przeszedł do akademii krakowskiéj, gdzie po dwóch latach, za dziekaństwa Feliksa Sierpskiego, otrzymał uczony stopień bakałarza i posłany był na rektora szkoły warszawskiéj. Zapewne była to szkoła niższa i rektor

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

jéj był zarazem jedynym w niéj nauczycielem.

Obowiązki te sprawował niedługo, albowiem, na zalecenie akademii, Jędrzej Tęczyński kasztelan krak. w październiku 1557 roku wziął go za przewodnika dla starszego swego syna Jana. Miła powierzchowność, bystre pojęcie, trafny i przenikliwy rozum, obok prawdziwie poetyckiéj wyobraźni; łatwa wymowa, szczególniejsza skromność i wytrwała praca, którą podnosił otrzymane od Boga dary, zjednały mu szacunek Tęczyńskich. Po cztéroletnim pobycie w ich domu, wysłany został ze swoim uczniem do Wiednia, dla dokończenia nauk. Młody Tęczyński, mile przyjęty na dworze rakuskim, został dworzaninem Ferdynanda I, a towarzyszący mu Skarga znalazł tém więcéj środków do ukształcenia się i poznania ludzi i świata. Przy częstych stosunkach z dworem, wysokie zdolności Skargi mogły nań zwrócić uwagę i zjednać mu protekcyą cesarza, jak niedawno przed nim doświadczył tego Dantyszek; ale cichy, uczuciowy, poetyczny młodzieniec nie do świeckich tęsknił zaszczytów: umyślił poświęcić się stanowi duchownemu, i dlatego, pożegnawszy swego ucznia, który pojechał daléj po Europie, sam wrócił do ojczyzny.

Arcybiskup lwowski Tarło, któremu Skarga oświadczył swój zamiar, wyświęcił go 1563 r. na subdyakona i zrobił kaznodzieją przy swoim kościele katedralnym. Następnego roku poświęcił go na dyakona i kapłana, a wdzięczny Tęczyński dał mu bogate probostwo rohatyńskie na Rusi. Wkrótce tenże arcybiskup mianował go kanonikiem lwowskim. Ale tak szybkie wyniesienie i bogate uposażenie było przeciwne życzeniom Skargi: podwójny obowiązek odrywał go od nauki, rozmyślań i pracy kaznodziejskiéj, któréj przedewszystkiém pragnął się poświęcić. Tyle w tym czasie rozprawiano, pisano i uczono niby w imieniu Chrystusa, a wbrew jego nauce, że Skarga, głębiéj i szczerzéj pojmujący jéj ducha, gorąco zapragnął zostać nauczycielem i przewodnikiem sumień. Zrzekł się więc probostwa z jego dochodami, osiadł stale we Lwowie i całkiem oddał się pracy kaznodziejskiéj. Pilném zgłębianiem pisma św. i ojców kościoła, dojrzała wymowa Skargi i wylewała się obficie z serca uniesionego zapałem służenia Bogu i bliźnim. Nie było uroczystości religijnéj i kościelnéj, aby Skarga nie wystąpił z kazaniem lub nauką. Z kościoła śpieszył do szpitali, więzień i cierpiącéj nędzy, i wszędzie niósł wsparcie, pomoc i pociechę religijną. Osobliwie

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

do szpitali, więzień i cierpiącej nędzy, i wszędzie niósł wsparcie, pomoc i pociechę religijną. Osobliwie jednak troszczył się o tych, co pociągnięci płynącą z Zachodu reformą, porzucili wiarę ojców, oderwali się od kościoła i czasem po kilkakroć zmieniając swe mniemania religijne, stracili spokój duchowy. Skarga z kazalnicy, w towarzyskiém pożyciu, przy każdéj sposobności, słowem i uczynkami miłosierdzia usiłował odpadłych nanowo pozyskać. Jego wymowa, przykład dobrych uczynków jakie nieustannie pełnił i życie prawdziwie ewangeliczne działały cuda: we Lwowie i okolicy wielu znakomitych roznowierców wracało na łono dawnego kościoła. Między nawróconymi byli: wojewodzina ruska Sieniawska córka Radziwiłła Czarnego, tudzież Jan Krzysztof Tarnowski kasztelan wojnicki, jedyny syn zwycięzcy z pod Obertyna. Aby go pozyskać kościołowi, Skarga na prośbę żony Tarnowskiego, zgodził się nawet czasowo przyjąć obowiązki kapelana w gorliczyńskim dworze kasztelaństwa. Młody Tarnowski, złożony chorobą, zmarł w wierze swych przodków, a jego wdowa z czasem przez cześć i wdzięczność dla Skargi wzniosła u siebie w Jarosławiu kollegium jezuitów.

W czasie swych prac kaznodziejskich we Lwowie i pomyślnych nawracań potężnych przeciwników kościoła katolickiego, Skarga nabył takiéj żarliwości ducha, iż nawet obowiązki świeckiego kapłana uważał za nazbyt wiążące go ze światem; pragnął więc jeszcze wyłączniéj poświęcić się Bogu, pragnął wejść do zakonu jezuitów, który, chociaż dopiéro trzeci lat dziesiątek liczył swego istnienia, ale już nabył wielkiéj sławy z prac apostolskich. Głos Skargi, chociaż silny, lecz dotąd odosobniony, działając łącznie z uorganizowaném towarzystwem, wsparty jego środkami, zyskałby na potędze i skuteczności. Gdy zamiar ten nosił w swym umyśle, niespodziana okoliczność przyłożyła się, iż go zmienił w mocne postanowienie. Szlachetny młodzieniec Szymon Wysocki, zbliżony do Skargi przekonaniem i szczerą przyjaźnią, po częstych z nim rozmowach zapragnął również poświęcić się służbie Bożéj i pytał Skargi o radę, w którym zakonie mógłby najwięcéj stać się pożytecznym dla zbawienia swego i bliźnich. Skarga bez wahania się odpowiedział, że u jezuitów. Rada została przyjętą i Wysocki, poczyniwszy przygotowania do podróży do Rzymu, przyszedł pożegnać przyjaciela. Ale jakież było jego zdziwienie i radość, gdy ten oświadczył, że również postanowił przywdziać suknię jezuicką i razem z nim udać się do Rzymu. Jakoż rozdawszy całe swe mie-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

nie ubogim, z małemi tylko tłómoczkami dosiadłszy koni, we wrześniu 1568 r. dwaj przyjaciele puścili się w drogę do Włoch, aby tam przez dalszą naukę, ubóstwo, modlitwę i poddanie się karności zakonnéj, zdobyć sobie doskonałość do przyszłych prac apostolskich.

Po drodze wstąpił do Gródka, gdzie mieszkał potężny zwolennik reformy, hetman Mikołaj Mielecki, i chociaż z trudnością, ale pozyskał go razem z żoną dla kościoła katolickiego. W Jarosławiu utwierdził kasztelanową Tarnowską w postanowieniu założenia kollegium. W Wiedniu spotkał się z wracającym z Polski legatem papiezkim Kommendonim, który z wieści znając Skargę jako zdolnego kaznodzieję, pochwalił jego chęć zostania jezuitą i chciał go zabrać z sobą; ale gdy Skarga śpieszył, tylko przychylnym listem zalecił go generałowi jezuickiemu Franciszkowi Borgiaszowi. Na początku 1569 r. stanął Skarga w Rzymie i razem z towarzyszem swoim Wysockim 2 lutego przyjęty został do nowicyatu u św. Jędrzeja na Kwirynału. Tu niedawno skończył świętobliwe życie młody Polak Stanisław Kostka; drugi zaś, również znakomitego rodu ziomek, Stanisław Warszewicki, co podobnie jak Skarga zrzekł się widoków świeckich, był właśnie w zakonie i miał sie stać kiedyś jego współpracownikiem na Litwie. Złączeni pochodzeniem, przyjaźnią i wielką żarliwością w obranym stanie, trzej młodzi Polacy oddali się z zapałem swoim obowiązkom. Ale z nad wszystkich celował Skarga, i dlatego papież Pius V w połowie 1570 r. naznaczył go penitencyaryuszem u św. Piotra, dając mu moc rozgrzeszania spraw, zachowanych decyzyi samego papieża.

W następnym roku 1571 generał zakonu, skracając Skardze czas pobytu w nowicyacie, kazał mu wrócić do ojczyzny i rozpocząć prace apostolskie. Najprzód posłany był do Pułtuska, zkąd po roku udał się do Jarosławia na Ruś, aby czuwać nad budową kollegium, wznoszonego przez panią Tarnowską. Ale wprędce z polecenia nuncyusza udaje się do Płocka, aby pociechą religijną pokrzepić królewnę Annę Jagiellonkę, opłakującą przedwczesny zgon króla-brata. Nastąpiło bezkrólewie, a z niem namiętności religijne i polityczne, jakkolwiek dotąd hamowane przez ostatniego Jagiellona, wybuchły z gwałtownością. Cały dotychczasowy byt Polski jakby się rozwiązał i wymagał nowego urządzenia, nowych form i określeń. Naród ujrzał się w nieograniczoném posiadaniu wszech-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

władztwa. Od tego jak niem miał rozporządzić, zależała jego przyszłość. Podobnie ważne i stanowcze chwile rzadko się zdarzają w życiu narodów. Więc też wszystkie prawa i pretensye wyszły na jaw, domagając się swego uznania. Przedewszystkiém dobijała się obywatelstwa, a nawet panowania, nowa religia, marząc o oddzielnym, narodowym polskim kościele. Ci co zostali wierni dawnéj ojców wierze, osobliwie też ci, do których obrona kościoła katolickiego należała z obowiązku, najżarliwiéj troszczyli się o utrzymanie jego praw odwiecznych. Ale i stronnicy reformy, wsparci opieką wielu potężnych domów, wystąpili groźnie. Osobliwie niebezpieczne było położenie kościoła panującego w Litwie, gdzie się zebrali najśmielsi reformatorzy, najczynniejsi pisarze i najrozmaitsze mniemania. Wspierani protekcyą i skarbami Radziwiłłów, otworzyli zbory publiczne, szkoły i pozakładali drukarnie. Na to najniebezpieczniejsze stanowisko do Wilna posłani byli przez zwierzchność zakonną Warszewicki i Skarga, piérwszy objął rektorstwo kollegium, drugiemu zlecono szczególniéj pracę kaznodziejską.

Teraz dopiéro dla Skargi odkryło się pole do pokazania swojéj żarliwości w wierze i porywającéj wymowy. Ubogi, a rozsiewał wsparcie tysiącom nędzarzy; cichy i prosty, a gromił pysznych świecką mądrością, bo jako mąż ewangeliczny, czerpał nieprzebrane zasoby swojéj wymowy w pismie św. i sercu swojém, które było żywym przybytkiem słowa Bożego, i natchniona, silna, wzniosła jego wymowa działała cuda. Tysiące śpieszyły do kościoła katolickiego, którego podwoje otwierał im mąż taki. I nietylko słabi i prostaczkowie uchylili swoje rozumy, obłąkane świeckiemi sądami o rzeczach Boskich, ale też oświeceni i potężni. Osobliwie ważném było odzyskanie cztérech Radziwiłłów, synów Mikołaja Czarnego, z których szczególniéj Mikołaj Sierotka, wróciwszy do kościoła, był jego silną podporą, odbył pielgrzymkę do ziemi świętéj i sam ją opisał, a potém, między innemi dobrodziejstwami świadczonemi katolikom, w owéj drukarni ogłaszał ich pisma. Reforma w Radziwiłłe, chociaż jéj pozostała linia młodsza tego domu, straciła najmocniejszy swój filar, i zawziętość przeciw Skardze była wielką, do tego stopnia, że oprócz pogróżek i obelg, jeden z młodych zapaleńców, Ślepowroński, jadąc ulicą, gdy spotkał naszego kaznodzieję, natarł na niego koniem i wyciął mu policzek. Zapamiętałość

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

była publiczna i zbyt wielka, dlatego sami nawet różnowiercy nastawali na przykładne ukaranie winowajcy. Sąd skazał go na śmierć; ale wtedy wystąpił Skarga i przebaczając z całej duszy, ocalił potępionego.

Na Litwie wielu wtedy było kalwinów, którzy nie uznając przytomności Chrystusa Pana w Najświętszym Sakramencie, uważali uczęszczanie do stołu Pańskiego jedynie jako pamiątkę. Powodowany tém Skarga, założył w Wilnie bractwo Najświętszego Sakramentu, z którém połączył drugie bractwo chrześciańskiego miłosierdzia, przepisał dlań ustawę a Kommendoni wyjednał zatwierdzenie papiezkie.

Do tegoż rodzaju prac należy staranie Skargi o nawrócenie Andrzeja Wolana, który, stawszy się zwolennikiem Kalwina, z Wielkopolski, gdzie się urodził, przeniósł się na Litwę i znalazłszy potężnych opiekunów i dobrodziejów w Radziwiłłach, piórem i wymową przewodniczył partyi kalwińskiéj. Odzyskać kościołowi takiego przeciwnika, niezmiernie ważną było rzeczą. Skarga ufał w potęgę swoich dowodów i dlatego, zebrawszy krótko naukę kościoła, tudzież przedstawiwszy złe skutki rozdwojenia, opieczętował swe pismo i poufnie przesłał Wolanowi. Ale ten nie chciał wchodzić w żadne porozumienie i odpowiedział otwarcie dziełem oddychającém nienawiścią ku jezuitom, które przypisał biskupowi wileńskiemu Protasewiczowi. Biskup stanowczym listem potępił przypisane sobie dzieło, a Skarga odpowiedział również dziełem pisaném po łacinie „O Najświętszym Sakramencie, przeciwko herezyi Zwingliańskiéj, do Andrzeja Wolana.“

Kiedy około tego czasu rektor kollegium wileńskiego, Stanisław Warszewicki, wezwany został do Szwecyi przez Katarzynę Jagiellonkę, Skarga objął po nim rektorstwo i z powodu swych nowych obowiązków będąc wolniejszym od prac kaznodziejskich, zajmował się napisaniem najważniejszego swego dzieła: „Żywoty świętych starego i nowego zakonu.“ Dzieło to wyszło w drukarni i nakładem księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, wtedy marszałka w. ks. lit. 1579 r. Ofiarował je Skarga królowéj Annie Jagiellonce z bardzo pięknym wstępem, którego przytoczym tu początek: „Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeń-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Ofiarował je Skarga królowej Annie Jagiellonce z bardzo pięknym wstępem, którego przytoczym tu początek: „Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeństwo, najjaśniejsza miłościwa królowo, gorąco się i pożytecznie na pamiętaniu i powiadaniu żywotów św., których w piśmie nie mieli, bawiło. Radzi ich bardzo od kapłanów i innych pobożnych słuchali, z chucią je na sercu pisali, uważali, o nich piosnki składali i domownikom swoim, cierpienie ich i dzielność łzami polewając, przekładali. do miłości się Bożéj z nich i dobrych uczynków, jako trąbami na wojnie ku boju duchownemu, pobudzając. Żywoty one były im pobudką nabożeństwa, umocnieniem wiary, podporą nadziei, w trosce każdéj pociechą, w wątpliwości nauką, posiłkiem do dobrego i wzgardy marności świata tego; po nich, jako sucha ziemia po dészczu, cnota w ludziach bujno się puszczała i owoce pokuty kwitnęły; bojaźń się Boża szérzyła, miłosierdzie moc brało, sprawiedliwość, pokój i uprzejmość między ludźmi rosła, chwała i służba Boża w kościelech i wszędzie brzmiała... Teraz gdy ludzie pospolici, zaniechawszy prostych i gorących z żywotów św. przykładów, nad powołanie swe udali się do biblii i do swarów w zakonie i do ksiąg, nietylko miasto nauki prawéj (któréj w prostocie i posłuszeństwie wiary szukać było potrzeba) kacerstwa i błędy należli i wiarę utracili, i cnota w nich a pobożność uschła.“

Słowa te dokładnie malują Skargę i cel jaki pracą około Żywotów św. sobie założył. Pożytek duchowy z żywotów był tak wielki, że Skarga miał jeszcze pociechę oglądać dziewiąte ich wydanie. Następnie w całości lub w części po wielokroć były drukowane—wszystkich wydań dwadzieścia trzy. Z nowszych, najgodniejsze uwagi wydanie wiedeńskie u oo. mechitarystów 1860 r., w dwóch tomach, wielka czwórka we dwie szpalty. Druk wyraźny i piękny, ale format niezbyt dogodny. Same żywoty, poprzedzone wiadomością o życiu Skargi, jego ciekawemi przedmowami do Anny Jagiellonki i królewicza Władysława, oraz kazaniem Birkowskiego na pogrzebie Skargi. Drugie wydanie z płyt stereotypowych u Wolfa w Petersburgu 1862 r., w dwóch tomach w dużéj ósemce—z szczegółowym i dokładnym życiorysem Skargi przez Juliana Bartoszewicza. Format bardzo udatny, ale druk zadrobny i niedość czysty,— osobliwie dla starszych oczu, które tam częściéj zapewne zajrzą.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Jako tymczasowy po Warszewickim zastępca rektora kollegium wileńskiego, Skarga złożył te obowiązki w ręce ks. Jakuba Wujka z Wągrowca, który był drugim rektorem w Wilnie. Tak zbliżyli się i zaprzyjaźnili tutaj ci dwaj mężowie, chlubnie zasłużeni w literaturze naszéj. Wzajemnie zagrzewali się i wspierali w pracy nad wyrobieniem języka ojczystego, odkrywając w nim zadziwiającą zdolność oddawania najsubtelniejszych tajemnic religii i najwznioślejszych obrazów.

Wujek w swym przekładzie pisma świętego wzniósł się pod względem czystości, obrazowości i mocy języka nad Bielskich i Górnickiego, a Skarga przewyższył i Wujka. Gdy Wujka przeniesiono do Koloszwaru w ziemi siedmiogrodzkiéj, Skarga został rzeczywistym rektorem kollegium wileńskiego i właśnie za jego zarządu przypadło podniesienie tego kollegium do stopnia akademii 7 lipca 1578 r. Skarga był piérwszym jéj rektorem i podjął wiele prac nad zaopatrzeniem jéj w dobrych professorów i całkowitém urządzeniem. Starania około akademii zbliżyły Skargę do króla Stefana, który na początku 1579 r., ciągnąc pod Polock, od marca do czerwca przebywał w Wilnie i obok swéj głównéj myśli o wyprawie, czynnie zajął się urządzeniem szkół na Litwie. Jezuici światli, sprężyści i zgodni a wytrwali w działaniu, bardzo przypadli do jego energicznego charakteru. Uważał ich za najzdolniejszych do szerzenia oświaty, któréj kraj litewski tak bardzo potrzebował, i dlatego jeszcze 24 czerwca 1577 r. z pod Gdańska pisał do jezuitów wileńskich winszujących mu zwycięztwa „że ich zakon jest mu nad inne nieodzownie potrzebnym... że jest mu i będzie zawsze najmilszym, co wam bardziéj czynami jak słowami wkrótce okażemy.“

Za przybyciem królewskiem do Wilna nastała chwila spełnienia uczynionych obietnic: jakoż Stefan Batory nietylko ponowił udzielony im w roku zeszłym we Lwowie przywilej na otwarcie akademii, ale tak-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

że zatwierdził wszelkie hojności i nadania biskupa Protasewicza, jego kapituły, miasta i panów, poczynione na ich korzyść. Nadto, gdy opanował Połock, natychmiast wezwał sam do siebie prowincyała jezuitów polskich Franciszka Sunnera i Skargę, zlecając im, aby niezwłocznie zajęli się założeniem w Połocku kollegium i zaprowadzeniem szkół w tych stronach. Skarga też, wziąwszy z sobą trzech jezuitów, pośpieszył do Połocka, i mimo przeszkód stawianych przez miejscowego wojewodę kalwina Dorohostajskiego, założył tam kollegium, które król uposażył dobrami spasowskiemi.

Kiedy w skutek pokoju zapolskiego dnia 15 stycznia 1582 r. Inflanty przyłączone zostały do Polski, Skarga z towarzyszami zajął się podźwignieniem w nich kościoła katolickiego. Król kazał oddać jezuitom w Rydze kościół św. Jakuba, który biskup żmujdzki książę Giedroję poświęcił, a jezuici niezwłocznie rozpoczęli dzieło nowego wpływu przez kazania w języku łacińskim, polskim i niemieckim, tudzież przez otwarcie szkół. Bawiący tu król Stefan podczas wielkanocy odbywał spowiedź razem z otaczającymi go panami i świadczył wiele dobrodziejstw zakonowi. Mimo te względy króla i opiekę jego namiestnika w Inflantach kardynała Jerzego Radziwiłła, położenie Skargi w Rydze było bardzo trudne. Reforma była tu silnie ugruntowaną, ludność oświeceńsza i bogatsza, ztąd i opór większy. Nieraz łżono kaznodzieję słowami i kamieniami, raz nawet o mało w kościele nie przebił go mieczem jakiś zagorzalec. Skarga znosił to wszystko z pokorą i na zarzuty odpowiadał czynem, zakładając nowe, czwarte już kollegium w Dorpacie. Czuwał niezmordowanie nad biegiem nauk we wszystkich i głównie przebywając w Wilnie, inne kollegia często nawidzał. Tak właśnie bawił w Połocku, gdy nowy prowincyał Edmund Kampanus powołał go do Krakowa, polecając mu urządzenie nowego kollegium w tém mieście. Po dziewięciu latach najmozolniejszéj pracy kaznodziejskiéj i naukowéj, opuszczał Wilno i Litwę, zdając wszystkie pełnione tam obowiązki, rektorstwo akademii i zwierzchni zarząd trzema kollegiami.

Stanąwszy w Krakowie w czerwcu 1584 r. znalazł tu daleko więcéj współczucia niż na Litwie i w Inflantach.

Katolicyzm zrobił wielki postęp: znakomici panowie

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

w Inflantach.

Katolicyzm zrobił wielki postęp; znakomici panowie i panie hojne sypali ofiary, i dzięki téj szczodrobliwości, Skarga zaraz na wstępie do stolicy rozpoczął w niéj swe prace od dobrodziejstwa. Poruszony nieszczęśliwém położeniem ubogiéj stolarki, któréj mąż dotknięty ciężką chorobą nie mógł pracować na utrzymanie licznéj rodziny, wszedł na ambonę i z takim mówił zapałem o miłosierdziu chrześciańskiém, że zaraz po kazaniu wiele osób oświadczyło się z gotowością do ofiar i w tymże miesiącu październiku 1584 r. zawiązało się *bractwo miłosierdzia*, pod przewodnictwem ks. Mikołaja Taranowskiego kanonika krakowskiego. Skarga, jako ojciec duchowny stowarzyszonych, kierował ich gorliwością. Celem bractwa było tajemnie wspierać ubogich i chorych, wstydzących się żebrać. Do bractwa zapisały się najznakomitsze domy pańskie. królowie i królowe— osobliwie potém Zygmunt III wspierał je hojnie z własnéj szkatuły, tudzież kwestując na rzecz jego podczas uroczystości wielkotygodniowych.

We dwa lata późniéj Skarga rozszérzył zakres działań bractwa miłosierdzia, łącząc z niém *bank pobożny* (mons pietatis), dla którego zebrał fundusz zakładowy i przepisał statuta, według jakich miał udzielać pożyczek bezprocentowych na zastaw. Ważna ta instytucya wyrwała wielu niedostatnich z rąk lichwiarzy i uchroniła od zupełnego zniszczenia.

Wśród zachodów około nowego kollegium w Krakowie u św. Barbary, prac kaznodziejskich i dzieł miłosierdzia, dotknęły Skargę razem z narodem bolesne zmartwienia:—śmierć przedwczesna i nagła króla Stefana, burzliwość trzeciego bezkrólewia i klęski podwójnéj elekcyi. „Wieleśmy ucierpieli, pisze do kardynała Radziwilla, w mieście (Krakowie) jakby jaskini jakiéj trapioném przez sześć niedziel. Ale przed miastem będąca szlachta daleko więcéj ucierpiała. Straszne szkody są poczynione nietylko rolom, ale i domom przez rozerwanie srogie złupionym, wstydliwości téż nie przepuścili i kościołom synowie Belialowi, wywołańcy, dłużnicy, chciwi i srogiego serca, którzy się do obozu oświeconego arcyksiążęcia zewsząd zebrali... Przyjechał potém Zygmunt, którego wielka wielkość wszystkich stanów prowadziła; koronowany jest 22 decembra. Które to książę wszystkim ludziom myśli dosyć czynić. W którym pobożność katolicka, bojaźń Pańska, roztropność, poważność, wielki umysł i wstyd, jako perły niejakie pokazują się. Krew zasię

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

była publiczna i zbyt wielka, dlatego sami nawet różnowiercy nastawali na przykładne ukaranie winowajcy. Sąd skazał go na śmierć; ale wtedy wystąpił Skarga i przebaczając z całéj duszy, ocalił potępionego.

Na Litwie wielu wtedy było kalwinów, którzy nie uznając przytomności Chrystusa Pana w Najświętszym Sakramencie, uważali uczęszczanie do stołu Pańskiego jedynie jako pamiątkę. Powodowany tém Skarga, założył w Wilnie bractwo Najświętszego Sakramentu, z którém połączył drugie bractwo chrześciańskiego miłosierdzia, przepisał dlań ustawę a Kommendoni wyjednał zatwierdzenie papiezkie.

Do tegoż rodzaju prac należy staranie Skargi o nawrócenie Andrzeja Wolana, który, stawszy się zwolennikiem Kalwina, z Wielkopolski, gdzie się urodził, przeniósł się na Litwę i znalazłszy potężnych opiekunów i dobrodziejów w Radziwiłłach, piórem i wymową przewodniczył partyi kalwińskiéj. Odzyskać kościołowi takiego przeciwnika, niezmiernie ważną było rzeczą. Skarga ufał w potęgę swoich dowodów i dlatego, zebrawszy krótko naukę kościoła, tudzież przedstawiwszy złe skutki rozdwojenia, opieczętował swe pismo i poufnie przesłał Wolanowi. Ale ten nie chciał wchodzić w żadne porozumienie i odpowiedział otwarcie dziełem oddychającém nienawiścią ku jezuitom, które przypisał biskupowi wileńskiemu Protasewiczowi. Biskup stanowczym listem potępił przypisane sobie dzieło, a Skarga odpowiedział również dziełem pisaném po łacinie „O Najświętszym Sakramencie, przeciwko herezyi Zwingliańskiéj, do Andrzeja Wolana.“

Kiedy około tego czasu rektor kollegium wileńskiego, Stanisław Warszewicki, wezwany został do Szwecyi przez Katarzynę Jagiellonkę, Skarga objął po nim rektorstwo i z powodu swych nowych obowiązków będąc wolniejszym od prac kaznodziejskich, zajmował się napisaniem najważniejszego swego dzieła: „Żywoty świętych starego i nowego zakonu.“ Dzieło to wyszło w drukarni i nakładem księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, wtedy marszałka w. ks. lit. 1579 r. Ofiarował je Skarga królowéj Annie Jagiellonce z bardzo pięknym wstępem, którego przytoczym tu począ-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

tek: „Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeństwo, najjaśniejsza miłościwa królowo, gorąco się i pożytecznie na pamiętaniu i powiadaniu żywotów św., których w piśmie nie mieli, bawiło. Radzi ich bardzo od kapłanów i innych pobożnych słuchali, z chucią je na sercu pisali, uważali, o nich piosnki składali i domownikom swoim, cierpienie ich i dzielność łzami polewając, przekładali. do miłości się Bożéj z nich i dobrych uczynków, jako trąbami na wojnie ku boju duchownemu, pobudzając. Żywoty one były im pobudką nabożeństwa, umocnieniem wiary, podporą nadziei, w trosce każdéj pociechą, w wątpliwości nauką, posiłkiem do dobrego i wzgardy marności świata tego; po nich, jako sucha ziemia po dészczu, cnota w ludziach bujno się puszczała i owoce pokuty kwitnęły; bojaźń się Boża szérzyła, miłosierdzie moc brało, sprawiedliwość, pokój i uprzejmość między ludźmi rosła, chwała i służba Boża w kościołech i wszędzie brzmiała... Teraz gdy ludzie pospolici, zaniechawszy prostych i gorących z żywotów św. przykładów, nad powołanie swe udali się do biblii i do swarów w zakonie i do ksiąg, nietylko miasto nauki prawéj (któréj w prostocie i posłuszeństwie wiary szukać było potrzeba) kacerstwa i błędy nalezli i wiarę utracili, i cnota w nich a pobożność uschła.“

Słowa te dokładnie malują Skargę i cel jaki pracą około Żywotów św. sobie założył. Pożytek duchowy z żywotów był tak wielki, że Skarga miał jeszcze pociechę oglądać dziewiąte ich wydanie. Następnie w całości lub w części po wielokroć były drukowane—wszystkich wydań dwadzieścia trzy. Z nowszych, najgodniejsze uwagi wydanie wiedeńskie u oo. mechitarystów 1860 r., w dwóch tomach, wielka czwórka we dwie szpalty. Druk wyraźny i piękny, ale format niezbyt dogodny. Same żywoty, poprzedzone wiadomością o życiu Skargi, jego ciekawemi przedmowami do Anny Jagiellonki i królewicza Władysława, oraz kazaniem Birkowskiego na pogrzebie Skargi. Drugie wydanie z płyt stereotypowych u Wolfa w Petersburgu 1862 r., w dwóch tomach w dużéj ósemce—z szczegółowym i dokładnym życiorysem Skargi przez Juliana Bartoszewicza. Format bardzo udatny, ale druk zadrobny i niedość czysty,— osobliwie dla starszych oczu, które tam częściéj zapewne zajrzą.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

królów naszych i mowa ojczysta albo przyrodzona, którą doskonale mówi do poddanych swych i oblicze anielskie, dziwną mu łaskę u wszystkich jedna..." (List Skargi w dodatku do piśmiennictwa Maciejowskiego str. 182).

Cieszył się Skarga, że na tronie siadł książę pobożny, wychowaniec jego przyjaciela Warszewickiego. Skłonił ku niemu swe serce i toż samo radził kardynałowi.

I król Zygmunt znał i wysoko cenił Skargę jeszcze ze Szwecyi, z opowiadań Warszewickiego, dlatego gdy ledwie stanął w Krakowie, zaraz w styczniu 1588 r. powołał go na swego kaznodzieję. Od téj chwili wielka zaszła zmiana — nie w życiu Skargi,— bo to wciąż tenże i zawsze jednaki mąż ewangeliczny, ale w zakresie i znaczeniu jego działalności. Stając się sternikiem i stróżem sumienia królewskiego, miał być zarazem moralnym wodzem narodu. Dotąd zajmowały go wyłącznie sprawy religijne, sprostowanie opinii, zbawienie dusz i miłosierdzie nad cierpiącym bliźnim; teraz wzrok jego, a raczéj serce rozszérzyło się i ogarnęło całą rzpltą. Dotąd byłto apostoł katolicki, którego zasługę mogą ocenić tylko ci, co uznają wysokie znaczenie katolicyzmu; teraz, to żarliwy patryota, co obejmuje świeckie sprawy swojéj ojczyzny, bada drogi, któremi iść miała w przyszłość i oświeca je pochodnią zdrowego, praktycznego rozumu, nauki i doświadczenia. Na piętnastu sejmach był z królem, otwiérał je kazaniami swemi, poruszał najważniejsze sprawy narodu, ostrzegał, upominał, groził. Każąc na sejmach, stworzył w literaturze nowy rodzaj wymowy politycznéj. Pozostało tych kazań tylko ośm, chociaż musiało ich być znacznie więcéj; w nowém wydaniu wyszły w Krakowie 1857 r. staraniem K. J. Turowskiego, w ogólnym zbiorze Biblioteki polskiéj.

Kazania sejmowe, jako tyczące się spraw świeckich są dostępniejsze dla naszego sądu. Pomagał w nich narodowi, jak nadmieniliśmy z początku, rozważyć gruntownie główne strony swego życia, religijną, polityczną i społeczną, aby je oprzéć na niewzruszonych, zgodnych z jego charakterem i przeszłością podstawach. Stanowienie o swoich prawach, władzy królewskiéj, obronie i ubezpieczeniu na przyszłość, naród zdał na sejm. Sejm ten złożony ze 136 senatorów (17

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

zdał na sejm. Sejm ten złożony ze 136 senatorów (17 biskupów, 33 wojewodów, 86 kasztelanów) i wielkiéj liczby posłów ziemskich, był może najpoważniejszą w świecie radą polityczną. Stając przed nią, posłannik Pański uroczystém powitaniem przypomina jéj główny rad skutecznych warunek —mądrość, i tak przemawia: „Zjechaliście się w imię Pańskie na opatrowanie niebezpieczności koronnych, abyście to, co się do upadku nachyliło, podparli; co się skaziło, naprawili; co się zraniło, zléczyli; co się rozwiązało, spoili; i—*jako głowy ludu, braci* i *członków waszych, jako stróżowie śpiących* i *wodzowie nieumiejętnych i świéce ciemnych i ojcowie dzieci prostych*—o ich dobru i spokoju obmyślali. Co iż jest rzecz niełacna i wielkich darów Bożych potrzebująca, uciekacie się do kościoła i ołtarza, do szukania łaski Ducha św., z któréjby wam był dany rozum i mądrość na dobrą i szczęśliwą takich potrzeb odprawę. I poganie to czynili, gdy swoje sejmy i rady o dobru pospolitém zaczynali: — radzili się bogów swoich przez kapłany swoje. Bo sam przyrodzony rozum ukazuje, iż rządy królestw i państw z Boskiéj opatrzności i pomocy stoją, a ludzki rozum i staranie zabiegać wszystkiemu nie może. Daleko więcéj przystoi wam, oświeconym wiadomością Boga prawego, tém uczcić Pana Boga swego i tém sobie pomódz, abyście od niego rady swoje zaczynali, a do kapłanów jego z onemi żołnierzami judzkiemi mówili: Proście za nami Pana Boga waszego, aby nam oznajmił drogę, którą iść mamy i rzecz, którą czynić mamy...“ i t. d. (1o kazanie sejmowe, wydanie Turowskiego).

Trudno o mowę wspanialszą, bo poważném było zgromadzenie i obowiązki jego Skarga niezmiernie kładł wysoko: to „bogowie ziemscy, dla wielkiéj władzy i możności czynienia dobrze, oni miłosierdziem i staraniem swojém nędzę ludzką odganiać mogą.“ (str. 17). „Sejmy na obmyślenie lekarstw na wszystkie rzeczypospolitéj choroby uczynione, na ukrzepczenie zgody i miłości wspólnéj braterskiéj.“ (str. 35). „Lecz cóż po waszych sejmach, jeśli z różnemi wiatry i niestwornemi myślami na nie się zjedziecie, jeśli na nich więcéj niezgód i odrażenia myśli jeden od drugiego i stanu od stanu przyczyniacie i z większém rozwaśnieniem wyjeżdżacie niżli przyjeżdżacie?..

Jednakże Skarga wysoko ważył sejmy, tylko pragnął aby je rozumni składali, aby je poprawić i należytém prawem opisać. Tak więc w następném kazaniu przechodzi do rozważania praw krajowych, u-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

jéj był zarazem jedynym w niéj nauczycielem.

Obowiązki te sprawował niedługo, albowiem, na zalecenie akademii, Jędrzej Tęczyński kasztelan krak. w pazdzierniku 1557 roku wziął go za przewodnika dla starszego swego syna Jana. Miła powierzchowność, bystre pojęcie, trafny i przenikliwy rozum, obok prawdziwie poetyckiéj wyobraźni; łatwa wymowa, szczególniejsza skromność i wytrwała praca, którą podnosił otrzymane od Boga dary, zjednały mu szacunek Tęczyńskich. Po cztéroletnim pobycie w ich domu, wysłany został ze swoim uczniem do Wiednia, dla dokończenia nauk. Młody Tęczyński, mile przyjęty na dworze rakuskim, został dworzaninem Ferdynanda I, a towarzyszący mu Skarga znalazł tém więcéj środków do ukształcenia się i poznania ludzi i świata. Przy częstych stosunkach z dworem, wysokie zdolności Skargi mogły nań zwrócić uwagę i zjednać mu protekcyą cesarza, jak niedawno przed nim doświadczył tego Dantyszek; ale cichy, uczuciowy, poetyczny młodzieniec nie do świeckich tęsknił zaszczytów: umyślił poświęcić się stanowi duchownemu, i dlatego, pożegnawszy swego ucznia, który pojechał daléj po Europie, sam wrócił do ojczyzny.

Arcybiskup lwowski Tarło, któremu Skarga oświadczył swój zamiar, wyświęcił go 1563 r. na subdyakona i zrobił kaznodzieją przy swoim kościele katedralnym. Następnego roku poświęcił go na dyakona i kapłana, a wdzięczny Tęczyński dał mu bogate probostwo rohatyńskie na Rusi. Wkrótce tenże arcybiskup mianował go kanonikiem lwowskim. Ale tak szybkie wyniesienie i bogate uposażenie było przeciwne życzeniom Skargi: podwójny obowiązek odrywał go od nauki, rozmyślań i pracy kaznodziejskiéj, któréj przedewszystkiém pragnął się poświęcić. Tyle w tym czasie rozprawiano, pisano i uczono niby w imieniu Chrystusa, a wbrew jego nauce, że Skarga, głębiéj i szczerzéj pojmujący jéj ducha, gorąco zapragnął zostać nauczycielem i przewodnikiem sumień. Zrzekł się więc probostwa z jego dochodami, osiadł stale we Lwowie i całkiem oddał się pracy kaznodziejskiéj. Pilném zgłębianiem pisma św. i ojców kościoła, dojrzała wymowa Skargi i wylewała się obficie z serca uniesionego zapałem służenia Bogu i bliźnim. Nie było uroczystości religijnéj i kościelnéj, aby Skarga nie wystąpił z kazaniem lub nauką. Z kościoła śpieszył do szpitali, więzień i cierpiącéj nędzy, i wszędzie niósł wsparcie, pomoc i pociechę religijną. Osobliwie

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

niósł wsparcie, pomoc i pociechę religijną. Osobliwie jednak troszczył się o tych, co pociągnięci płynącą z Zachodu reformą, porzucili wiarę ojców, oderwali się od kościoła i czasem po kilkakroć zmieniając swe mniemania religijne, stracili spokój duchowy. Skarga z kazalnicy, w towarzyskiem pożyciu, przy każdéj sposobności, słowem i uczynkami miłosierdzia usiłował odpadłych nanowo pozyskać. Jego wymowa, przykład dobrych uczynków jakie nieustannie pełnił i życie prawdziwie ewangeliczne działały cuda: we Lwowie i okolicy wielu znakomitych różnowierców wracało na łono dawnego kościoła. Między nawróconymi byli: wojewodzina ruska Sieniawska córka Radziwiłła Czarnego, tudzież Jan Krzysztof Tarnowski kasztelan wojnicki, jedyny syn zwycięzcy z pod Obertyna. Aby go pozyskać kościołowi, Skarga na prośbę żony Tarnowskiego, zgodził się nawet czasowo przyjąć obowiązki kapelana w gorliczyńskim dworze kasztelaństwa. Młody Tarnowski, złożony chorobą, zmarł w wierze swych przodków, a jego wdowa z czasem przez cześć i wdzięczność dla Skargi wzniosła u siebie w Jarosławiu kollegium jezuitów.

W czasie swych prac kaznodziejskich we Lwowie i pomyślnych nawracań potężnych przeciwników kościoła katolickiego, Skarga nabył takiéj żarliwości ducha, iż nawet obowiązki świeckiego kapłana uważał za nazbyt wiążące go ze światem; pragnął więc jeszcze wyłączniéj poświęcić się Bogu, pragnął wejść do zakonu jezuitów, który, chociaż dopiéro trzeci lat dziesiątek liczył swego istnienia, ale już nabył wielkiéj sławy z prac apostolskich. Głos Skargi, chociaż silny, lecz dotąd odosobniony, działając łącznie z uorganizowaném towarzystwem, wsparty jego środkami, zyskałby na potędze i skuteczności. Gdy zamiar ten nosił w swym umyśle, niespodziana okoliczność przyłożyła się, iż go zmienił w mocne postanowienie. Szlachetny młodzieniec Szymon Wysocki, zbliżony do Skargi przekonaniem i szczerą przyjaźnią, po częstych z nim rozmowach zapragnął również poświęcić się służbie Bożéj i pytał Skargi o radę, w którym zakonie mógłby najwięcéj stać się pożytecznym dla zbawienia swego i bliźnich. Skarga bez wahania się odpowiedział, że u jezuitów. Rada została przyjętą i Wysocki, poczyniwszy przygotowania do podróży do Rzymu, przyszedł pożegnać przyjaciela. Ale jakież było jego zdziwienie i radość, gdy ten oświadczył, że również postanowił przywdziać suknię jezuicką i razem z nim udać się do Rzymu. Jakoż rozdawszy całe swe mie-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

nie ubogim, z małemi tylko tłómoczkami dosiadłszy koni, we wrześniu 1568 r. dwaj przyjaciele puścili się w drogę do Włoch, aby tam przez dalszą naukę, ubóstwo, modlitwę i poddanie się karności zakonnéj, zdobyć sobie doskonałość do przyszłych prac apostolskich.

Po drodze wstąpił do Gródka, gdzie mieszkał potężny zwolennik reformy, hetman Mikołaj Mielecki, i chociaż z trudnością, ale pozyskał go razem z żoną dla kościoła katolickiego. W Jarosławiu utwierdził kasztelanową Tarnowską w postanowieniu założenia kollegium. W Wiedniu spotkał się z wracającym z Polski legatem papiezkim Kommendonim, który z wieści znając Skargę jako zdolnego kaznodzieję, pochwalił jego chęć zostania jezuitą i chciał go zabrać z sobą; ale gdy Skarga śpieszył, tylko przychylnym listem zalecił go generałowi jezuickiemu Franciszkowi Borgiaszowi. Na początku 1569 r. stanął Skarga w Rzymie i razem z towarzyszem swoim Wysockim 2 lutego przyjęty został do nowicyatu u św. Jędrzeja na Kwirynału. Tu niedawno skończył świętobliwe życie młody Polak Stanisław Kostka; drugi zaś, również znakomitego rodu ziomek, Stanisław Warszewicki, co podobnie jak Skarga zrzekł się widoków świeckich, był właśnie w zakonie i miał sie stać kiedyś jego współpracownikiem na Litwie. Złączeni pochodzeniem, przyjaźnią i wielką żarliwością w obranym stanie, trzej młodzi Polacy oddali się z zapałem swoim obowiązkom. Ale z nad wszystkich celował Skarga, i dlatego papież Pius V w połowie 1570 r. naznaczył go penitencyaryuszem u św. Piotra, dając mu moc rozgrzészania spraw, zachowanych decyzyi samego papieża.

W następnym roku 1571 generał zakonu, skracając Skardze czas pobytu w nowicyacie, kazał mu wrócić do ojczyzny i rozpocząć prace apostolskie. Najprzód posłany był do Pułtuska, zkąd po roku udał się do Jarosławia na Ruś, aby czuwać nad budową kollegium, wznoszonego przez panią Tarnowską. Ale wprędce z polecenia nuncyusza udaje się do Płocka, aby pociechą religijną pokrzepić królewnę Annę Jagiellonkę, opłakującą przedwczesny zgon króla-brata. Nastąpiło bezkrólewie, a z niem namiętności religijne i polityczne, jakkolwiek dotąd hamowane przez ostatniego Jagiellona, wybuchły z gwałtownością. Cały dotychczasowy byt Polski jakby się rozwiązał i wymagał nowego urządzenia, nowych form i określeń. Naród ujrzał się w nieograniczoném posiadaniu wszech-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

ród ujrzał się w nieograniczoném posiadaniu wszechwładztwa. Od tego jak niém miał rozporządzić, zależała jego przyszłość. Podobnie ważne i stanowcze chwile rzadko się zdarzają w życiu narodów. Więc też wszystkie prawa i pretensye wyszły na jaw, domagając się swego uznania. Przedewszystkiém dobijała się obywatelstwa, a nawet panowania, nowa religia, marząc o oddzielnym, narodowym polskim kościele. Ci co zostali wierni dawnéj ojców wierze, osobliwie też ci, do których obrona kościoła katolickiego należała z obowiązku, najżarliwiéj troszczyli się o utrzymanie jego praw odwiecznych. Ale i stronnicy reformy, wsparci opieką wielu potężnych domów, wystąpili groźnie. Osobliwie niebezpieczne było położenie kościoła panującego w Litwie, gdzie się zebrali najśmielsi reformatorzy, najczynniejsi pisarze i najrozmaitsze mniemania. Wspierani protekcyą i skarbami Radziwiłłów, otworzyli zbory publiczne, szkoły i pozakładali drukarnie. Na to najniebezpieczniejsze stanowisko do Wilna posłani byli przez zwierzchność zakonną Warszewicki i Skarga, piérwszy objął rektorstwo kollegium, drugiemu zlecono szczególniéj pracę kaznodziejską.

Teraz dopiéro dla Skargi odkryło się pole do pokazania swojéj żarliwości w wierze i porywającéj wymowy. Ubogi, a rozsiewał wsparcie tysiącom nędzarzy; cichy i prosty, a gromił pysznych świecką mądrością, bo jako mąż ewangeliczny, czerpał nieprzebrane zasoby swojéj wymowy w pismie św. i sercu swojém, które było żywym przybytkiem słowa Bożego, i natchniona, silna, wzniosła jego wymowa działała cuda. Tysiące śpieszyły do kościoła katolickiego, którego podwoje otwierał im mąż taki. I nietylko słabi i prostaczkowie uchylili swoje rozumy, obłąkane świeckiemi sądami o rzeczach Boskich, ale też oświeceni i potężni. Osobliwie ważném było odzyskanie cztérech Radziwiłłów, synów Mikołaja Czarnego, z których szczególniéj Mikołaj Sierotka, wróciwszy do kościoła, był jego silną podporą, odbył pielgrzymkę do ziemi świętéj i sam ją opisał, a potém, między innemi dobrodziejstwami świadczonemi katolikom, w owéj drukarni ogłaszał ich pisma. Reforma w Radziwiłłe, chociaż jéj pozostała linia młodsza tego domu, straciła najmocniejszy swój filar, i zawziętość przeciw Skardze była wielką, do tego stopnia, że oprócz pogróżek i obelg, jeden z młodych zapaleńców, Ślepowroński, jadąc ulicą, gdy spotkał naszego kaznodzieję, natarł na niego koniem i wyciął mu policzek. Zapamiętałość

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

była publiczna i zbyt wielka, dlatego sami nawet różnowiercy nastawali na przykładne ukaranie winowajcy. Sąd skazał go na śmierć; ale wtedy wystąpił Skarga i przebaczając z całéj duszy, ocalił potępionego.

Na Litwie wielu wtedy było kalwinów, którzy nie uznając przytomności Chrystusa Pana w Najświętszym Sakramencie, uważali uczęszczanie do stołu Pańskiego jedynie jako pamiątkę. Powodowany tém Skarga, założył w Wilnie bractwo Najświętszego Sakramentu, z którém połączył drugie bractwo chrześciańskiego miłosierdzia, przepisał dlań ustawę a Kommendoni wyjednał zatwierdzenie papiezkie.

Do tegoż rodzaju prac należy staranie Skargi o nawrócenie Andrzeja Wolana, który, stawszy się zwolennikiem Kalwina, z Wielkopolski, gdzie się urodził, przeniósł się na Litwę i znalazłszy potężnych opiekunów i dobrodziejów w Radziwiłłach, piórem i wymową przewodniczył partyi kalwińskiéj. Odzyskać kościołowi takiego przeciwnika, niezmiernie ważną było rzeczą. Skarga ufał w potęgę swoich dowodów i dlatego, zebrawszy krótko naukę kościoła, tudzież przedstawiwszy złe skutki rozdwojenia, opieczętował swe pismo i poufnie przesłał Wolanowi. Ale ten nie chciał wchodzić w żadne porozumienie i odpowiedział otwarcie dziełem oddychającém nienawiścią ku jezuitom, które przypisał biskupowi wileńskiemu Protasewiczowi. Biskup stanowczym listem potępił przypisane sobie dzieło, a Skarga odpowiedział również dziełem pisaném po łacinie „O Najświętszym Sakramencie, przeciwko herezyi Zwingliańskiéj, do Andrzeja Wolana.“

Kiedy około tego czasu rektor kollegium wileńskiego, Stanisław Warszewicki, wezwany został do Szwecyi przez Katarzynę Jagiellonkę, Skarga objął po nim rektorstwo i z powodu swych nowych obowiązków będąc wolniejszym od prac kaznodziejskich, zajmował się napisaniem najważniejszego swego dzieła: „Żywoty świętych starego i nowego zakonu.“ Dzieło to wyszło w drukarni i nakładem księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, wtedy marszałka w. ks. lit. 1579 r. Ofiarował je Skarga królowéj Annie Jagiellonce z bardzo pięknym wstępem, którego przytoczym tu początek: „Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeń-

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

dzo pięknym wstępem, którego przytoczym tu początek: „Święte i Bogu miłe przodków naszych nabożeństwo, najjaśniejsza miłościwa królowo, gorąco się i pożytecznie na pamiętaniu i powiadaniu żywotów św., których w piśmie nie mieli, bawiło. Radzi ich bardzo od kapłanów i innych pobożnych słuchali, z chucią je na sercu pisali, uważali, o nich piosnki składali i domownikom swoim, cierpienie ich i dzielność łzami polewając, przekładali. do miłości się Bożéj z nich i dobrych uczynków, jako trąbami na wojnie ku boju duchownemu, pobudzając. Żywoty one były im pobudką nabożeństwa, umocnieniem wiary, podporą nadziei, w trosce każdéj pociechą, w wątpliwości nauką, posiłkiem do dobrego i wzgardy marności świata tego; po nich, jako sucha ziemia po dészczu, cnota w ludziach bujno się puszczała i owoce pokuty kwitnęły; bojaźń się Boża szérzyła, miłosierdzie moc brało, sprawiedliwość, pokój i uprzejmość między ludźmi rosła, chwała i służba Boża w kościelech i wszędzie brzmiała... Teraz gdy ludzie pospolici, zaniechawszy prostych i gorących z żywotów św. przykładów, nad powołanie swe udali się do biblii i do swarów w zakonie i do ksiąg, nietylko miasto nauki prawéj (któréj w prostocie i posłuszeństwie wiary szukać było potrzeba) kacerstwa i błędy naleźli i wiarę utracili, i cnota w nich a pobożność uschła.“

Słowa te dokładnie malują Skargę i cel jaki pracą około Żywotów św. sobie założył. Pożytek duchowy z żywotów był tak wielki, że Skarga miał jeszcze pociechę oglądać dziewiąte ich wydanie. Następnie w całości lub w części po wielokroć były drukowane—wszystkich wydań dwadzieścia trzy. Z nowszych, najgodniejsze uwagi wydanie wiedeńskie u oo. mechitarystów 1860 r., w dwóch tomach, wielka czwórka we dwie szpalty. Druk wyraźny i piękny, ale format niezbyt dogodny. Same żywoty, poprzedzone wiadomością o życiu Skargi, jego ciekawemi przedmowami do Anny Jagiellonki i królewicza Władysława, oraz kazaniem Birkowskiego na pogrzebie Skargi. Drugie wydanie z płyt stereotypowych u Wolfa w Petersburgu 1862 r., w dwóch tomach w dużéj ósemce—z szczegółowym i dokładnym życiorysem Skargi przez Juliana Bartoszewicza. Format bardzo udatny, ale druk zadrobny i niedość czysty,— osobliwie dla starszych oczu, które tam częściéj zapewne zajrzą.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

siłując je oprzéć na prawdziwéj moralności i słuszności. Ubolewa, że w rzpltéj, która jest jedno ciało, niéma jednakich praw dla wszystkich, „gdy w ciele jeden członek cierpi, wszystkie z nim cierpią i samo od siebie się psuje.“ Narzeka na szkodliwe prawo „nie imać złoczyńcy, by i sto głów zabił, aż się z nim prawo przetoczy; a to może się stać tylko na sejmie, na którym jest co innego czynić, na którym swarząc się czas trawicie i ledwie pięć albo sześć spraw takich osądzicie.“

Szczególniéj powstaje na złe prawo, „którém kmiecie i wolne ludki Polaki i wierne chrześciany, poddane ubogie, niewolnikami czynicie... i z niemi drudzy, co chcą na majętności i na zdrowiu i na gardle czynią, żadnéj im obrony i forum żadnego o krzywdy ich nie dając; co jeśli się godzi i jeśli prawo takie ma jaką odrobinę sprawiedliwości, spytaćby praw i obyczajów wszystkiego świata chrześciańskiego, duchownych i świeckich.“ (str. 95).

Ze złych praw wynika „niekarność grzéchów jawnych“ i o nich to, o bezprawiach, mówi w ósmém kazaniu. Żadne wypisy tu niedostateczne—bo co wiérsz prawie, to piękna myśl, zdrowa uwaga i zaczerpnięte z życia spostrzeżenie. Nieszczęściem spostrzeżenia te smutne po największéj części, dlatego serce kaznodziei krajało się przy nich i jak Jeremiasz z boleścią i łzami ukazywał złości i pomstę na nie opowiadał. Już się zestarzał na czuwaniu, nie doczekawszy poprawy, więc aby upomnienia jego razem z głosem nie przebrzmiały, jeszcze raz 1609 r. zebrał je w jedném piśmie pod tytułem „Wzywanie do pokuty obywatelów korony polskiéj i w. ks. lit.,“ w którém żegnał ich i jak testamentem przekazywał miłość swoję i upominający głos swój.

Lecz występowanie Skargi na sejmach, to tylko najwidniejsza część jego poselstwa; oprócz tego jak dawniéj zajmował się uczynkami miłosierdzia, wspierając hojnemi ofiarami bractwo krakowskie, tudzież na podobieństwo jego zakładając nowe w Lublinie i Warszawie. Dokończył budowy kollegium krakowskiego i św. Barbary i dał początek warszawskiemu. Założył bractwo św. Łazarza w Krakowie i Warszawie, na podobieństwo których takież powstało w Wilnie, staraniem tamtejszego biskupa Wojny. Celem tych bractw było przygarniać nędzarzy i żebraków. Kiedy król Zygmunt 1593 r. pojechał do Szwecyi obejmować

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

bractw było przygarniać nędzarzy i żebraków. Kiedy król Zygmunt 1593 r. pojechał do Szwecyi obejmować tron po ojcu, Skarga, będąc wolniejszym, drukował swoje kazania niedzielne i świąteczne, tudzież powtórzył wydanie napisanego niegdyś dzieła „O jedności kościoła Bożego,“ które 1577 poświęcił księciu Konst. Ostrogskiemu. Teraz gdy biskupi ruscy rozpoczęli dzieło zjednoczenia z Rzymem, Skarga wspierał ich swoją nauką i piórem, a potém napisał historyą synodu brzeskiego 1597. W tymże czasie w dwóch kazaniach pogrzebowych opłakiwał dwie bolesne straty: 12 listopada 1596 r. Anny Jagiellonki wdowy po królu Stefanie, tudzież Anny Rakuskiéj, piérwszéj żony Zygmunta III 16 października 1599 r. Obie byłyto prawdziwie chrześciańskie niewiasty, szczerze przywiązane do narodu i Polski.

Chociaż wszystkie kazania Skargi są patryotyczne, jednak osobliwie starzejąc się ciałem i wybierając w drogę do wieczności, z tém gorętszą miłością zwracał się do świata polskiego. To wysławia Zamojskiego po zwycięztwie multańskiém 19 listopada 1600 r.; to kazaniem błogosławi rycerstwo idące na wojnę inflancką 1601, lub też cieszy się z tryumfu Chodkiewicza pod Kirchholmem 1605 r. Zachęcony przez prymasa Karnkowskiego, przetłumaczył w tym czasie roczniki kościelne Baroniusza, skracając 12 tomów w jeden duży, arkuszowy, obejmujący dzieje kościoła do 1200 roku—wyszło u Piotrkowczyka w Krakowie 1607 r.

Prywata i swawola, na którą tak powstawał w swoich kazaniach sejmowych, wojna domowa, któréj tak zabiegał krzewiąc jedność, miała go najboleśniéj dotknąć już prawie stojącego nad grobem. Z Bernardem Maciejowskim, Zebrzydowskim i Radziwiłłem krnąbrna bracia, jak mawiał hetman Żółkiewski, miała powstać przeciw królowi i tym, co strzegli reszt jego władzy; w celach przedewszystkiém samolubnych miała popchnąć nieświadomych do walki bratobójczéj, „którą i przegrać źle, i wygrać jeszcze gorzéj.“ Skarga, ufając w pobożność Zebrzydowskiego, udał się doń do Lanckorony i usiłował przywieść go do upamiętania się. Ale napróżno:—co większa, wojewoda w swych listach do szlachty wprost obwiniał Skargę i jezuitów, że się mieszają do spraw świeckich, swobody szlacheckie pragną ścieśnić, że *lud buntują* i t. d. On i spólnicy jego domagali się między innemi rzeczami aby król jezuitów oddalił, kollegia ich poznosił, a dobra w ciągu lat dwóch kazał wyprzedać.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

Bitwa guzowska rozwiała rokosz, ale rzucone były obwinienia i osobiście przeciwko Skardze, i przeciw zakonowi w ogóle, które potrzeba było zbić i usunąć złe ztąd następstwa. Uniewinniając siebie, wystąpił 17 września 1606 r. w Wiślicy z kazaniem, w którém przechodzi całe swoje życie, co robił i czego nauczał. Kazanie to jest arcydziełem wymowy—jak mowa Demostenesa o wieniec. Czytając ją, bezstronny sędzia nie może nie przyznać mu słuszności. Aby obronić towarzystwo Jezusowe, Skarga 1607 r. pisze Próbę zakonu, w któréj opowiada dzieje zakonu i jego pożytki dla religii i oświaty.

Ucichła burza wewnętrzna, i wszystko, co było burzliwszego wyruszało na wschód. Tamże udawał się król Zygmunt, a królowa z dziećmi i Skargą miała go przeprowadzać do Wilna. Ochrzciwszy tedy królewicza Jana Kazmirza, Skarga z królestwem wyjechał do Wilna, gdzie bawił przez dwa lata, oczekując na powrót króla. Wydał tu swoje „Wzywanie do pokuty“ i napisał odpowiedź „na treny i lament Teofila Ortologa,“ Melecyusza Smotryckiego, który potém, może ustępując dowodom Skargi, stał się gorliwym stronnikiem kościoła katolickiego.

Wróciwszy do Warszawy, uczuł Skarga, iż siły coraz bardziéj go opuszczają, prosił tedy króla, aby go zwolnił od jego obowiązków, aby nareszcie o sobie samym swobodniéj pomyślił i do śmierci się nagotował. Uzyskawszy to, czego od lat dziesięciu się dopraszał, na wielkanoc 22 kwietnia 1612 żegnał się z królem i senatem i dworem wszelakim. I to ostatnie jego kazanie z takim przyjęto affektem, że król, dwór jego i wszyscy słuchacze łzami się zalewali. Wyjechał z Krakowa w maju, aby w ustroniu wyłącznie oddać się modlitwie; ale wkrótce zatęsknił do miejsca, gdzie najdłużéj żył i pracował, i właśnie 29 czerwca w uroczystość swego patrona wrócił do Krakowa. Tu jeszcze przeżył trzy miesiące. „Nie mogąc pisać,“ jak świadczy Fabian Birkowski, „gdy mu czasu zbywało od modlitwy—kałamarze robił, albo świece woskowe, albo klauzury do ksiąg, albo szkatułki pisarskie, chustki szył dla nowicyuszów, a przedtém jeszcze koszule i chustki na swą potrzebę sam rabiał.“ Wreszcie 27 września 1612 r. spokojnie dopaliła się lampa jego czystego żywota. „razem ze świécą, którą był zrobił przed ołtarz do Częstochowy.“ Nazajutrz, wśród ogromnéj ciżby ze wszystkich stanów, zacny Birkowski żegnał zmarłego prześlicznem kazaniem, wielbiąc jego cnoty i dziwną a jemu tylko daną wymowę, przez którą serca ludzkie trzymał w ręku swych i obracał niemi kędy chciał; a potomność czci w Skardze jednego z największych ludzi swoich, duszę wzniosłą, czystą i natchnioną,—swego proroka.

Wojciech Grochowski.

Z dziejów relikwii ważny jest rok 1912, trzechsetna rocznica śmierci kaznodziei królewskiego.

„24 września 1912 roku, w czasie uroczystości skargowskich w Krakowie, otwarto grób wielkiego kaznodziei i nauczyciela Polski.

Ujawniono wtedy stos doskonale zachowanych kości i czaszkę na górze”

Przy kolejnych badaniach zachowanych szczątków, biorących w niej udział naukowcy stwierdzili:

Dnia 5 października 1918 roku trumnę otwarto ponownie. Ekspert z dziedziny medycyny sądowej, przedstawiciele duchowieństwa i Arcybractwa Miłosierdzia mieli możność spokojnie obejrzeć resztki szkieletu. Zachowały się portrety ks. Skargi, sporządzone za jego życia lub z okresu zaraz po jego śmierci, z którymi zachowane resztki ciała można było porównać. Ustalono, że ich właściciel miał 165-166 cm wzrostu, krótkie ręce, był wysmukłym szatynem. Wyjątkowo duży mózg musiał ważyć 1444 gramy. 30 września 1936 roku ponownie sprawdzono relikwie. Wtedy -

„za zezwoleniem ks. metropolity Adama Sapiehy otwarto trumnę, przełożono kości Skargi do nowej, miedzianej, którą opieczętowano i zabezpieczono”.

Starą trumienkę ołowianą odrestaurowano.

Od tego momentu trumny nie otwierano. Kryptę zaś po wojnie odnowiono i otwarto. Starania jezuitów o beatyfikację ks. Skargi otrzymały 10 października br. formalną akceptację i zatwierdzenie watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych. Od tej chwili ks. Piotrowi Skardze SJ przysługuje tytuł „sługi Bożego”.

Dnia 12.06.2013 roku komisje liczą 12 osób, ale niewykluczone, że jeśli zajdzie potrzeba, zostaną jeszcze poszerzone.

Dnia 31.10.2014 roku za zgodą watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i metropolity krakowskiego rozpocznie się proces beatyfikacyjny.

Dnia 08.12.2014 roku w kaplicy Domu Arcybiskupów Krakowskich uroczyście rozpoczął się dziś proces beatyfikacyjny ks. Piotra *Skargi* SJ. „W imię Boże .

Za zgodą watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych i metropolity krakowskiego rozpocznie się proces beatyfikacyjny wybitnego kaznodziei i jezuity ks. Piotra Skargi SJ – poinformował prowincjał krakowskich jezuitów o. Jakub Kołacz SJ. Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny jezuity rozpoczyna się 402 lata po jego śmierci

Ciekawostka związana z jego pochówkiem. Fałszywa legenda rozpowszechniana po II wojnie światowej.(Sfera przypuszczeń!)

Oględziny zwłok przeprowadzane przez komisję dla celów beatyfikacji wykazały

„że Skarga mógł zostać pochowany żywcem, w stanie śmierci klinicznej lub letargu. Świadczyły o tym uszkodzenia kości palców. Te obrażenia sam mógł sobie zadać, oprzytomniawszy w grobie”

W swoich zbiorach bibliotecznych mam jego książkę **„Kazania sejmowe”,** którą poniżej prezentuję. Warto ją nawet dzisiaj przeczytać, choć pochodzi z odległych czasów. Zawiera dużo rad aktualnych w naszej rzeczywistości.

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

X. PIOTRA SKARGI, *SOC. JEZU*

Kazania Sejmowe

Z PIERWODRUKU R. 1597

WYDAŁ I PRZEDMOWĄ POPRZEDZIŁ

IGNACY CHRZANOWSKI

WARSZAWA
Nakład główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa
1904

Copyright © 2017 Zdzisław Kalinowski

ДОЗВОЛЕНО ЦЕНЗУРОЮ
Варшава, 21 Января 1904 г.

Swemu Najczcigodniejszemu, Ukochanemu Nauczycielowi

Profesorowi Uniwersytetu Wrocławskiego

Władysławowi Nehringowi

składa tę pracę

wdzięczny uczeń.